

Pomysł opracowania zasługuje na szczególne podkreślenie. Jego zawartość o bardzo czytelnym porządku pokazuje, po pierwsze, wybitną postać naukowca, którego pisma charakteryzuje niekwestionowany poziom wywołu i zamiłowanie do prawdy; pokazuje także sprawnego i skutecznego w działaniu urzędnika – konserwatora zabytków, muzealnika, zapamiętanego przez dzisiejsze, trochę „dojrzałe” pokolenie historyków sztuki (tu należy pisać te słowa) i muzealników pamięta jako człowieka, dla którego stołeczne Muzeum Narodowe i jego zbiory (i nie tylko) były „żywołem”. Prezentuje ponadto Lorentza jako entuzjastę i popularyzatora turystyki. Po drugie, jest to zbiór tekstów o dziełach architektury najwyższej rangi (Wilno i Wileńszczyzna, Troki, Nowogródzczyzna), publikacji o wybitnych artystach (takich jak: Jan Krzysztof Glaubitz, Jan Zaor, Józef Peszka, Jan Rustem).

Tekstom rozproszonym towarzyszą niezwykle ważne komentarze Aliny Kowalczykowej, często o osobistym charakterze, niekiedy emocjonalne, przybliżające postać Stanisława Lorentza, np. jego przywiązanie do Wilna, relacje z urzędnikami, artystami. Ponadto zawierające konteksty biograficzne, informacje o odczytach, referatach, decyzjach konserwatorskich, organizowaniu inwentaryzacji zabytków, wzmianki o kwerendach w wileńskich bibliotekach i archiwach.

Z Recenzji dra hab. Piotra Rosińskiego, prof. UJK (Kielce)

Książka zbiera ponad setkę trudno dostępnych publikacji (...). Jak wynika z załączonej do książki chronologii prac Stanisława Lorentza, doprowadzonej również do 1939 roku (...), jego bibliografię, zamieszczoną w księdze pamiątkowej *Przeszłość przyszłości*, przygotowanej przez Muzeum Narodowe na stulecie urodzin, uzupełniono aż o 38 pozycji, zarówno artykułów i wywiadów, jak zwięzłych, informacyjnych notek drukowanych w różnych periodykach. Część tekstów rozproszonych odszukano w prasie codziennej, głównie w „Kurierze Wileńskim”, ale też w „Dniu Kowieńskim” oraz pismach krajowców – „Słowie” i „Źródłach Mocy”; część przedruków pochodzi natomiast z prasy specjalistycznej („Biuletynu Historii Sztuki”, „Prac z Historii Sztuki Towarzystwa Naukowego Warszawskiego”, „Prac i Materiałów Sekcji Historii Sztuki TPN w Wilnie”, „Wiadomości Konserwatorskich” – dodatku do krajoznawczej „Ziemi”, „Ochrony Zabytków Sztuki”, „Dawnej Sztuki”, „Rocznika Muzeum Narodowego w Warszawie”); do tomu weszły także druki okolicznościowe: ulotka i obszerny tekst napisany do katalogu wystawy, a także kilka oddzielnie wydanych książeczek.

Te przedwojenne *varia* prof. Lorentza poprzedza krótkie słowo wstępne pióra jego córki, prof. Aliny Kowalczykowej, współredaktorki tomu i autorki kilku cennych komentarzy; udało się jej zachować pewną równowagę między intymną perspektywą a rzeczowym podaniem podstawowych faktów biograficznych, równowagę, od której odchodzi w kończących tekst rodzinnych wspomnieniach.

Z Recenzji dr hab. Elżbiety Kiślak, prof. IBL PAN (Warszawa)

Stanisław Lorentz
MIĘDZY WARSZAWĄ A WILNEM
PISMA ROZPROSZONE 1915–1939

Stanisław Lorentz

MIĘDZY WARSZAWĄ
A WILNEM
PISMA ROZPROSZONE
1915–1939

